

Sygn. akt III Ca 1422/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 lutego 2017 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Magdalena Balion - Hajduk

Sędzia SO Anna Hajda

SO Marcin Rak (spr.)

Protokolant Dominika Tarasiewicz

po rozpoznaniu w dniu 2 lutego 2017 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa U. M.

przeciwko R. C.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim

z dnia 20 maja 2016 r., sygn. akt I C 2540/14

1. oddala apelację;

2. oddala wniosek powódki o zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

SSO Marcin Rak SSO Magdalena Balion – Hajduk SSO Anna Hajda

Sygn. akt **III Ca 1422/16**

UZASADNIENIE

Powódka wniosła o zasądzenie od pozwanego 7.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 8 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty oraz kosztami procesu. Uzasadniając żądanie podała, że strony zawarły umowę o dzieło, której przedmiotem było wykonanie ogrodzenia (brama dwuskrzydłowa, furtka oraz słupki), zgodnie z dołączonym do umowy wzorem. Strony uzgodniły wynagrodzenie pozwanego na 7.000 zł, którą powódka w całości uiściła. Wobec wystąpienia wad przedmiotu umowy pozwany zobowiązał się do ich usunięcia. Ostatecznie tego nie wykonał, w związku z czym powódka odstąpiła od umowy i wezwała pozwanego do zwrotu zapłaconej ceny, czego pozwany nie uczynił.

Pozwany wniosł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu. Podał, że sporne ogrodzenie wykonał zgodnie z zaleceniami powódki. Zarzucił, że powódka uzależniała wydanie ogrodzenia do poprawek od złożenia przez pracowników oświadczenia wskazującego na wolę definitywnego zwrotu przez nią przedmiotu umowy, co skutkowało

odmową naprawy. Nadto zarzucił, że dalsze ujawnione przez powódkę wady były konsekwencją mechanicznego uszkodzenia powłoki lakierniczej, za co nie ponosił odpowiedzialności.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy od pozwanego na rzecz powódki 7.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 8 grudnia 2014 roku, za równoczesnym zwrotem pozwanemu bramy dwuskrzydłowej, furtki oraz trzech słupków - zamontowanych na nieruchomości powódki położonej w R. przy osiedlu (...) oraz 2.367 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Sąd nakazał także pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim 28,08 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych.

Wyrok ten zapadł po ustaleniu, że powódka zawarła w dniu 28 kwietnia 2014 roku z pozwanym prowadzącym działalność gospodarczą, umowę na wykonanie ogrodzenia o długości 5,6 m. Zakres prac obejmował wykonanie bramy i furtki zgodnie z dołączonym do umowy wzorem, ocynkowanie, malowanie oraz montaż. Cenę uzgodniono na kwotę 7.000 zł, a powódka ją uiszczyła. Pracownicy pozwanego zamontowali ogrodzenie w dniu 07 lipca 2014 roku, przy czym na miejscu prostowali skrzydła bramy. Powódka zgłosiła wówczas zastrzeżenia co do jakości wykonania ogrodzenia. W dniu 20 sierpnia 2014 roku strony złożyły podpisy na piśmie zawierającym zakres prac potrzebnych do naprawy ogrodzenia (uzupełnienie brakujących elementów, zaślepienie otworów, naprawienie elementów typu S w skrzydle bramy, uzupełnienie śruby w zamku, prostowanie słupka i skrzydła bramy). Pracownicy pozwanego w dniu 26 sierpnia 2014 roku odebrali ogrodzenie, jednak zwrócili je powódce tego samego dnia, ponieważ powódka nie wyraziła zgody na zmianę treści pisma poświadczającego odbiór ogrodzenia poprzez dodanie zastrzeżenia, iż pozwany odbiera je jedynie celem usunięcia wad. Na przełomie sierpnia i września 2014 roku powódka stwierdziła, że od ogrodzenia odpada farba i ujawnia się na nim rdza. Wezwała pozwanego do usunięcia tych wad, jak i usterek stwierdzonych wcześniej, jednak pozwany odmówił żądaniom powódki. W piśmie z dnia 15 października 2014 roku powódka odstąpiła od umowy o dzieło i wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 7.000 zł i odebrania ogrodzenia w terminie 7 dni od otrzymania pisma.

Dalej Sąd Rejonowy ustalił, że sporne ogrodzenie zostało wykonane wadliwe. Poszczególne elementy są nieznacznie odchyłone od pionu, nie są zamontowane w linii prostej względem siebie, skrzydła bramy zachodzą względem siebie w górnej części, odległości pomiędzy prętami skrzydeł bramy nie są jednakowe, brakuje jednego elementu ozdobnego. Nieprawidłowo wykonano proces malowania, co doprowadziło do korozji i odprysków powłoki lakierniczej, nacieki po procesie cynkowania były niedokładnie przeszlifowane, grubość powłoki lakierowej była niedostosowana do środowiska. Nadto niezgodnie z zasadami sztuki, do połączenia ocynkowanych elementów konstrukcji użyto śrub i nitów nieodpowiednich do zastosowania na zewnątrz, co doprowadziło do wystąpienia korozji.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy ocenił, że strony zawarły umowę o dzieło, do której zastosowanie znajdują art. 627 i n. k.c. według stanu prawnego obowiązującego w tym czasie. Powódka miała w sprawie status konsumenta. Zważywszy zatem na art. 51 ustawy z dnia 30 maja 2015 roku o prawach konsumenta (Dz. U. z 2014 r., poz. 827), który nakazuje stosowanie przepisów dotychczasowych do umów zawartych przed wejściem w życie tej ustawy Sąd Rejonowy ocenił, że podstawą oceny je roszczeń powinny być przepisy ustawy z dnia 27 lipca 2002 roku o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. z 2002 r., nr 141, poz 1176 ze zm.).

Następnie Sąd Rejonowy wskazał na art. 8 cytowanej ustawy z 27 lipca 2002 roku. Wywiódł, że ogrodzenie wykonane przez pozwanego nie odpowiadało właściwościom cechującym należycie wykonaną bramę i furtkę. Ilość uchybień przy wykonaniu ogrodzenia była tak duża, że Sąd uznał, iż jest ono obarczone wadą istotną, a wykonane dzieło nie jest zgodne z zawartą umową.

Sąd Rejonowy uznał zarzuty dotyczące mechanicznych uszkodzeń podnoszone przez pozwanego za niezasadne. Wskazał, że w myśl art. 4 ust. 1 w/w ustawy sprzedawca odpowiada wobec kupującego, jeżeli towar konsumpcyjny w chwili jego wydania jest niezgodny z umową; w przypadku stwierdzenia niezgodności przed upływem sześciu miesięcy od wydania towaru domniemywa się, że istniała ona w chwili wydania. Jako że powyższe uchybienia zostały zgłoszone przed upływem tego terminu, to na pozwanym spoczywał ciężar udowodnienia, że uszkodzenia bramy zostały zawinione przez powódkę. Podobnie Sąd nie uwzględnił zarzutu, iż rdza pojawiła się w związku z montażem

domofonu, ponieważ był on montowany przez pracowników pozwanego, którzy powinni zadbać o jego prawidłowe wykonanie, zaś rdza pojawiła się również w wielu innych miejscach. Przytoczone powyżej okoliczności doprowadziły Sąd do przekonania, że wykonana brama była niezgodna z umową w chwili jej wydania.

W dalszej kolejności Sąd Rejonowy ocenił, że powódka wyczerpała drogę postępowania reklamacyjnego, przewidzianego w treści art. 8 ustawy konsumenckiej z 27 lipca 2002 roku. Powódka wystąpiła z żądaniem doprowadzenia rzeczy do stanu zgodnego z umową, pozwany jednak nie usunął wskazywanych wad. Nie zmieniło oceny Sądu I Instancji, że w sierpniu 2014 roku pozwany chciał zabrać płot celem naprawy, lecz po braku zgody powódki na zmianę treści potwierdzenia brama została zwrócona w stanie pierwotnym. Sąd podkreślił, że to przedsiębiorcę obciążał obowiązek naprawy dzieła, czemu pozwany nie sprostał. Nadto po złożeniu zawiadomienia o kolejnych wadach pozwany nie podjął żadnych czynności. Sąd Rejonowy uznał, że mimo wezwania pozwany nie usunął niezgodności towaru z umową, co umożliwiło powódce odstąpienie od umowy, gdyż stwierdzona wada była istotna.

Uwzględniając powództwo Sąd nakazał równoczesny zwrot pozwanemu bramy dwuskrzydłowej, furtki oraz trzech słupków zamontowanych na nieruchomości powódki. Umowa stron miała charakter wzajemny, zatem po odstąpieniu od niej, w myśl art. 494 zd. 1 k.c. konieczny był zwrot wzajemnych świadczeń.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu Sąd Rejonowy powołał art. 98 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany zaskarżając orzeczenia w całości i zarzucając naruszenie:

- art. 4 ust. 2 ustawy konsumenckiej z dnia 27 lipca 2002 roku w zw. z art. 627¹ k.c. poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy uzgodnione indywidualnie dzieło nadaje się do celu określonego przez kupującego,

- art. 8 ust. 4 tej ustawy. w zw. z art. 627¹ k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że powódka skutecznie odstąpiła od umowy,

- art. 233 k.p.c. w zw. z art. 328§2 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów wyrażające się w uznaniu za wiarygodne zeznań świadka S. M. i powódki, a odmowie wiarygodności pozwanemu i jego pracownikom bez podania wystarczających przyczyn oraz oparciu ustaleń w sprawie opinii biegłego, podczas gdy nie można było na jej podstawie stwierdzić, czy wady istniały w chwili wydania dzieła. W dalszej kolejności pozwany zarzucił sprzeczność ustaleń Sądu z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, wyrażające się w ustaleniu, że dzieło miało istotne wady, a powódka domagała się jego naprawienia; naprawa dzieła nie była możliwa; pozwany nie uczynił zadość żądaniu powódki oraz powódka skutecznie odstąpiła od umowy.

W uzasadnieniu apelacji skarżący zarzucał, że Sąd Rejonowy rażąco przekroczył zasady swobodnej oceny dowodów odmawiając waloru wiarygodności zeznaniom pracowników pozwanego i samego pozwanego z powodu ich zainteresowania rozstrzygnięciem sprawy na korzyść pracodawcy, podczas gdy walor pełnej wiarygodności przyznał zeznaniom powódki i jej męża. Skarżący podniósł także, że wadliwe są ustalenia faktyczne poczynione na podstawie opinii biegłej, ponieważ biegła dokonała oględzin rok po montażu ogrodzenia, natomiast zdaniem pozwanego wady powstały na skutek nieprawidłowego użytkowania przedmiotu umowy. Dalej skarżący wskazywał, że Sąd I instancji nie ustalił, czy wady dzieła miały charakter istotny. Jego zdaniem zachodziła możliwość naprawy ogrodzenia, co nie zostało wykonane z powodu braku współdziałania ze strony powódki. Skarżący podniósł, że produkcja ogrodzenia była rzemieślnicza, a zatem należało zastosować domniemanie zgodności tego towaru z umową, gdyż nadawał się do celu określonego przez kupującego przy zawieraniu umowy.

Formułując te zarzuty domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa oraz zasądzenia na jego rzecz kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie uchylenia wyroku i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Rozstrzygając w pierwszej kolejności o zarzucie naruszenia art. 328§2 k.p.c. wskazać trzeba, że zgodnie z jednolitym i utrwalonym orzecznictwem zarzut ten może stanowić usprawiedliwioną podstawę apelacji tylko w wyjątkowych wypadkach, a mianowicie wówczas gdy niezachowanie jego wymagań konstrukcyjnych uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia lub nie pozwala na jego kontrolę odwoławczą. Tylko w takim wypadku uchybienie art. 328§2 k.p.c. może mieć wpływ na wynik sprawy. Tego rodzaju wadliwości nie sposób natomiast dostrzec w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia, które tym samym poddawało się kontroli instancyjnej, co z kolei umożliwiało rozpoznanie apelacji w sposób pozwalający na prawomocne zakończenie sprawy.

Odnosząc się natomiast do ustaleń Sądu Rejonowego i jednocześnie oceniając zarzut naruszenia art. 233§1 k.p.c. Sąd Okręgowy miał na względzie, że zgodnie z jednolitymi poglądami orzecznictwa, dla skuteczności tego zarzutu niezbędne jest wykazanie - przy użyciu argumentów jurystycznych - że sąd naruszył ustanowione w nim zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów, a więc że uchybił podstawowym regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów oraz że naruszenie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Strona chcąc podważyć sędziowską ocenę dowodów nie może ograniczać się do przedstawienia własnej ich oceny, ponieważ jest to zwykłą polemiką ze stanowiskiem sądu nie mogącą odnieść skutku. Konieczne jest wskazanie w takiej sytuacji przyczyn, dla których ocena dowodów nie spełnia kryteriów określonych w art. 233§1 k.p.c., czyli np. błędów sądu w logicznym rozumowaniu, sprzeczności oceny z doświadczeniem życiowym, braku wszechstronności, czy też bezzasadnego pominięcia dowodów, które prowadziłyby do odmiennych wniosków. Innymi słowy to ujmując okoliczność, że z tych samych dowodów wyciągnąć można wnioski odmienne, czy też odmiennie ocenić można moc poszczególnych dowodów, sama w sobie nie może stanowić podstawy do podważenia trafności ustaleń opartych na odmiennym przekonaniu sądu I instancji, gdy przekonanie to także zgodne jest z zasadami logiki, doświadczenia życiowego i prawidłowego kojarzenia faktów. Same, nawet poważne, wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji, jeżeli tylko nie wykroczyła ona poza granice zakreślone w art. 233§1 k.p.c., nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez sąd drugiej instancji odmiennego stanowiska.

Istotne jest nadto, że sąd odwoławczy ma ograniczone możliwości ingerencji w ustalenia faktyczne poczynione przez sąd pierwszej instancji na podstawie dowodów osobowych (zeznań świadków i stron postępowania). Ewentualna zmiana tychże ustaleń może być dokonywana zupełnie wyjątkowo, w razie jednoznacznej wymowy materiału dowodowego z zeznań świadków i przesłuchania stron oraz oczywistej błędności oceny tegoż materiału (por. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 23 marca 1999 r. w sprawie III CZP 59/98, OSNC 1999/7-8/124, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., III CKN 1169 /99, OSNC z 2000/7 – 8/139, z dnia 7 stycznia 2005 r., IV CK 387/04, Lex nr 177263, z dnia 29 września 2005 roku, II PK 34/05, Lex nr 829115, z dnia 13 listopada 2003 r., IV CK 183/02, Lex nr 164006, wyroki Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 28 stycznia 2014 roku, V ACa 655/13, LEX nr 1428104 oraz z dnia 11 czerwca 2015 roku, III AUa 1289/14 Lex nr 1771487).

Mając na względzie powyższe założenia nie sposób było zgodzić się z zarzutami pozwanego co do niewłaściwej oceny osobowych źródeł dowodowych. Wbrew twierdzeniom apelacji Sąd nie uznał zeznań pozwanego i jego pracowników za niewiarygodne całkowicie, a jedynie w zakresie w jakim twierdzili, że powódka była zadowolona z ogrodzenia (poza kolorem) i nie zgłaszała innych zastrzeżeń. Sąd wyczerpująco w uzasadnieniu wskazał dlaczego jednym dowodom dał wiarę, a innym jej odmówił i w jakim zakresie. Zauważyć należy, że zainteresowanie rozstrzygnięciem sporu na określonej korzyść było tylko jednym z kilku, a nie jedynym jak podnosi skarżący, kryterium oceny. Przeprowadzona ocena dowodów nie naruszała zasad logicznego rozumowania ani doświadczenia życiowego.

W apelacji skarżący podniósł także, że wadliwe są ustalenia znajdujące oparcie w opinii, gdyż na jej podstawie nie można było stwierdzić, czy wady istniały w chwili wydania dzieła. Zarzut ten jest całkowicie chybiony. Biegła w opinii wskazała na dwie przyczyny wadliwości dzieła. Pierwszym było jego wykonanie estetyczne, na które zwracała uwagę także powódka, i które znajdują potwierdzenie w spisanim przez pozwanego i męża powódki protokole. Drugim były wady wykonawcze, polegające na nieprawidłowo wykonanym procesie malowania, niedokładnym przeszlifowaniu

nacieków po procesie cynkowania były, niedostosowana grubości powłoki lakierowe, niezabezpieczenie dodatkowych otworów i niezgodnie z zasadami sztuki do połączenia elementów konstrukcji. W opinii wyraźnie wskazano, że wady te wynikały z nieprawidłowego wykonania dzieła, tym samym musiały istnieć w chwili jego wydania powódce, niezależnie od ich późniejszego ujawnienia. Sąd Rejonowy trafnie ocenił, że opinia biegłego sądowego miała charakter spójny, stanowczy i wiarygodnie przedstawiła charakter wad w zamontowanym ogrodzeniu, natomiast zarzuty podniesione przez pozwanego do opinii biegłego, miały charakter wyłącznie polemiczny. Fakt wystąpienia wad bezpośrednio po zamontowaniu bramy nie budził przy tym wątpliwości – wynikał choćby z tego że pozwany przysłał do powódki pracowników celem odbioru bramy do poprawek malarskich. Okoliczności te podnoszone były w korespondencji przesądowej. Ich wystąpieniu co do zasady pozwany nie przeczył wskazując jedynie na niezależnie od niego źródło ich powstania (tj. uszkodzenia mechaniczne). W świetle domniemania wynikającego z art. 4 ust 1 ustawy z 27 lipca 2002 roku, to pozwany powinien był jednak wykazać inne, niż tkwiące w wadliwym wykonawstwie, źródło pochodzenia wad. Obowiązki temu niewątpliwie nie sprostał. W konsekwencji nie mógł odnieść zamierzonego skutku zarzut, iż opinia była niemiarodajna ze względu na dokonanie oględzin bramy przez biegłego po upływie ponad roku od dnia montażu.

Sąd Rejonowy nie uchybił zatem zasadom oceny materiału dowodowego. Wnioski, co do faktów w sposób logiczny wynikały z treści dowodów zgromadzonych w sprawie. Zarzuty skarżącego są jedynie próbą polemiki z prawidłowymi, a niekorzystnymi dla niego ustaleniami sądu orzekającego. Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zmiany poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych i przyjął je za własne.

Odnosząc się do materialnoprawnej podstawy roszczenia powódki, to za trafne uznać należało osadzenie go przez Sąd Rejonowy w regulacjach ustawy konsumenckiej z 27 lipca 2002 roku.

Ustalone przez Sąd Rejonowy okoliczności sprawy pozwalały na uznanie, że wykonane przez pozwanego dzieło nie było zgodne z umową, czego nie uchylał akcentowany w apelacji fakt indywidualnego uzgadniania właściwości towaru (art. 4 ust. 2 ustawy z 27 lipca 2002 roku). Podkreślenia wymaga tu, że okoliczność, że produkcja ogrodzenia miała charakter – jak akcentuje pozwany – rzemieślniczy, nie uchylała wynikającego z art. ust. 2 cytowanej ustawy z 27 lipca 2002 roku obowiązku potwierdzenia na piśmie wszystkich istotnych postanowień zawartej umowy, w szczególności dotyczących estetyki i funkcjonalności. Niewątpliwie złożona do akt umowa opisu takiego nie zawierała, obejmując jedynie przykładowe zdjęcie furtki oraz ogólny opis prac do wykonania. Pozwany nie był zatem uprawniony do twierdzenia, że przedmiotem umowy było jedynie wykonanie płotu i bramy które przede wszystkim miały pełnić funkcję odgradzającą. Przy opisanym zaniechaniu uprawnionym było natomiast przyznanie twierdzeniom powódki co do jej wyobrażeń o właściwościach dzieła, które niezależnie od funkcji odgradzającej miało mieć wysokie wymagania estetyczne, zwłaszcza, że opierało się na najdroższym zaproponowanym przez pozwanego wzorze. W takich okolicznościach uprawnionym było wnioskowanie, że wykonane przez pozwanego dzieło nie było zgodne z umową, nie zachowywało bowiem wymogów estetycznych i funkcjonalnych w zakresie ustalonym przez Sąd Rejonowy.

Wobec wystąpienia niezgodności towaru z umową aktualizowały się wzajemne obowiązki stron umowy wynikające z art. 8 ust 1 w zw. z art. 8 ust 4 ustawy z 27 lipca 2002 roku. Z regulacji tych wynika, że jeżeli towar konsumpcyjny jest niezgodny z umową, kupujący może żądać doprowadzenia go do stanu zgodnego z umową przez nieodpłatną naprawę albo wymianę na nowy, chyba że naprawa albo wymiana są niemożliwe lub wymagają nadmiernych kosztów. Jeżeli nabywca z tych przyczyn nie może żądać naprawy ani wymiany albo jeżeli sprzedawca nie zdoła uczynić zadość takiemu żądaniu w odpowiednim czasie lub gdy naprawa albo wymiana narażałaby kupującego na znaczne niedogodności, ma on prawo domagać się stosownego obniżenia ceny albo odstąpić od umowy; od umowy nie może odstąpić, gdy niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową jest nieistotna.

Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił ziszczenie się przesłanek do odstąpienia przez powódkę od umowy a oceny tej nie mogły zniweczyć podnoszone w apelacji zarzuty. Ewentualne okoliczność, że powódka w dniu 26 sierpnia 2016 roku odmówiła pisemnego notyfikowania celu dla jakiego oddaje elementy ogrodzenia do naprawy nie miała jakiegokolwiek znaczenia dla wykonania obciążającego pozwanego obowiązku doprowadzenia towaru do stanu zgodnego z umową. Co więcej, w dniu 15 września 2014 roku powódka skierowała do pozwanego pismo wzywające do usunięcia wad, pod rygorem odstąpienia od umowy. Wezwania tego pozwany niewątpliwie nie wykonał, a odmowa naprawy nie mogła być

w żadnej mierze usprawiedliwiana tym, że powódka nie złożyła wcześniej żadanego wymaganego przez pozwanego, pisemnego oświadczenia. Żaden z przepisów ustawy nie nakładał bowiem na powódkę takiego obowiązku. Spełniły się zatem przesłanki do odstąpienia od umowy w trybie art. 8 ust. 4 ustawy z 27 lipca 2002 roku, zwłaszcza, że powódka zachowała określony w art. 9 ust. 1 dwumiesięczny termin zawiadomienia wykonawcy dzieła o zauważonych wadach.

Stwierdzone wady miały przy tym charakter istotny, a zatem uprawnienie do skutecznego odstąpienia od umowy nie mogło być wyłączone ewentualnym faktem nieistotności wad.

Zgodnie z poglądami orzecznictwa wadą istotną jest taka wada która czyni dzieło niezdatnym do zwykłego użytku, albo która sprzeciwia się wyraźnej umowie.

W okolicznościach sprawy ocena istotności wad mogła być przy tym dokonana przez sąd w oparciu o wnioski opinii biegłego. Z wniosków tych wynikało, że sporne ogrodzenie zostało niewłaściwie pomalowane, występuje na nim korozja pomimo krótkiego okresu eksploatacji, brak jest symetrii poszczególnych elementów a skrzydła bramy zachodzą na siebie. Wadliwości te świadczą o istotności wad. Zważywszy na opisany wyżej przedmiot umowy stron, równoważne znacznie miały zarówno funkcja techniczna (tj. odgródzenie terenu posesji) jak i estetyczna. Brak wymaganej estetyki ogrodzenia mógł być zatem uznany za wadę istotną albowiem uniemożliwiał normalne korzystanie z ogrodzenia zgodnie z jego funkcją estetyczną. O tym, że estetyka dzieła miała wysokie znaczenie świadczył m. in. fakt wyboru przez powódkę najdroższego oferowanego przez pozwanego towaru.

Uprawnienia powódki nie niweczyła też ewentualna potencjalna możliwość usunięcia wad. Wszak miały one charakter istotny, a pozwany wezwany do ich usunięcia – co najmniej pismem z 15 września 2014 roku, nie uczynił zadość temu wezwaniu.

Następstwem odstąpienia od umowy był obowiązek zwrotu wzajemnych świadczeń na podstawie art. 494 k.c., co prawidłowo uwzględnił Sąd Rejonowy ferując zaskarżony wyrok.

Z tych też względów Sąd Okręgowy oddali apelację pozwanego jako bezzasadną, a to na podstawie art. 385 k.p.c.

Powódka domagała się zwrotu kosztów postępowania odwoławczego. Nie wykazała ona jednak poniesienia kosztów podlegających zwrotowi zgodnie z art. 98§2 k.p.c. W szczególności, w postępowaniu odwoławczym występowała ona bez fachowego pełnomocnika albowiem pełnomocnictwo dla adwokata, który reprezentował powódkę przed Sadem Rejonowym zostało wypowiedziane przed doręczeniem temu adwokatowi odpisu apelacji. Z tych względów Sąd Okręgowy wniosek powódki oddalił.

SSO Marcin Rak SSO Magdalena Balion – Hajduk SSO Anna Hajda